

Br.0012.5.16.2017

**Protokół Nr 54/17**  
**z posiedzenia Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Miasta Bielsk Podlaski**  
**w dniu 1 września 2017 roku**

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się w godzinach 9<sup>00</sup> – 9<sup>45</sup> w sali posiedzeń (305) Urzędu Miasta Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 1. W posiedzeniu uczestniczyli: Przewodniczący Komisji – **Piotr Wawulski**, Wiceprzewodniczący Komisji – **Romuald Piotrowski**, Członkowie Komisji – **Aleksander Bożko**, **Eugenia Kruk**, **Iwona Kołos**, radny – **Andrzej Waszkiewicz** oraz Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Handlu i Rolnictwa – **Bogdan Sokołowski**. *(lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).*

Nieobecny: Członek Komisji – **Wojciech Jaroszek**.

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – **Piotr Wawulski**, który otwierając posiedzenie powitał zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Oдноśnie zaproponowanego porządku uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie sprawy wynikającej z pisma Rzecznika dyscypliny finansów publicznych w Białymstoku w sprawie informacji złożonej przez Radnego Miasta Bielsk Podlaski wskazującej na zaistnienie nieprawidłowości w zakresie braku naliczenia i pobrania opłaty przez organy miasta za zajęcia pasa drogowego w obrębie posesji przy ul. Skłodowskiej-Curie w Bielsku Podlaskim, mogących stanowić naruszenie dyscypliny finansów publicznych, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.
2. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

**Do pkt. 1**

Rozpatrzenie sprawy wynikającej z pisma Rzecznika dyscypliny finansów publicznych w Białymstoku w sprawie informacji złożonej przez Radnego Miasta Bielsk Podlaski wskazującej na zaistnienie nieprawidłowości w zakresie braku naliczenia i pobrania opłaty przez organy miasta za zajęcia pasa drogowego w obrębie posesji przy ul. Skłodowskiej-Curie w Bielsku Podlaskim, mogących stanowić naruszenie dyscypliny finansów publicznych, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że Komisja dysponuje wydrukami zdjęć przekazanymi przez Andrzeja Waszkiewicza i można się z nimi zapoznać *(zdjęcia stanowią załącznik nr 2 do protokołu)*. Zwrócił się z pytaniem do radnego Andrzeja Waszkiewicza czy nie dołączył żadnych innych pism?

**Radny Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział, że nie.

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** przypomniał, że Pan Radny odczytał wiele rzeczy podczas poprzedniej Komisji. Osobiście uważał, że więcej pism zostanie dołączonych.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział, że może to zrobić ustnie. Można również sprawdzić w protokole co mówił.

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** zachęcił członków komisji do zapoznania się ze zdjęciami. Zapytał, czy członkowie nie chcą kogoś poprosić na posiedzenie – Panią Burmistrz, kierownika referatu lub pracownika referatu odpowiedzialnego za pas ruchu drogowego?

**Członek Komisji Aleksander Bożko** stwierdził, że należy poprosić kierownika referatu – Bogdana Sokołowskiego.

*Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zwrócił się do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji Rewizyjnej poprosić Kierownika Referatu Gk. – Bogdana Sokołowskiego.*

*Na posiedzenie Komisji przybył Kierownik Ref. Gk. – Bogdan Sokołowski.*

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** powitał Pana Kierownika na posiedzeniu Komisji i poprosił o przedstawienie po kolei sytuacji związanej z zajęciem pasa drogowego.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** poinformował, że dostał informację od Pana Waszkiewicza w przedmiotowej sprawie. Zaraz po otrzymaniu informacji zajechali w to miejsce. Jeżeli dobrze pamięta, to pojechał tam razem z pracownikiem Urzędu Miasta – Marcinem Kuptelem, Zastępcą Burmistrza – Bożeną T. Zwolińską i kierowcą. Gdy tam zajechali, to na pasie drogowym już nic nie było, więc nie mogli nic zmierzyć.

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** zwrócił się z pytaniem czy na podstawie zdjęć można wyliczyć zajęty metraż?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że na podstawie zdjęć nic nie może ocenić. Datę w aparacie zawsze można wstawić jaką się chce.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że zdjęcia wykonał telefonem.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** dodał, że od razu nie można naliczać jakichś kar, tylko trzeba pouczać właściciela. Urząd nie jest dla mieszkańca jakimś wrogiem. Chodzi o to, żeby poinformować właściciela jakie są przepisy prawa. Jeżeli niezwłocznie usunie te rzeczy z pasa drogowego, to kara nie jest naliczana. Jeżeli jednak nie ma nikogo w domu to trzeba zrobić odmiar i naliczyć karę.

**Członek Komisji Eugenia Kruk** zwróciła się z pytaniem jak często są robione takie objazdy sprawdzające, czy pas drogowy jest zajęty?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** stwierdził, że cały czas robione są objazdy na terenie miasta. Chodzi nie tylko o zajęcia pasa, ale przede wszystkim o stan dróg. Jeżeli ktokolwiek jedzie i widzi coś takiego to trzeba reagować. Jest też dużo zgłoszeń od mieszkańców. Ostatnio była sytuacja zajęcia pasa drogowego, bo ktoś układał kostkę i postawił palety na chodniku. Pracownicy Urzędu zajechali w to

miejsce, zobaczyli, że jest taka sytuacja i została naliczona opłata za jeden dzień, po czym właściciel zaraz tę przeszkodę usunął. Pracownicy sami widzieli, że doszło do zajęcia pasa - zrobili zdjęcia, odmiar i naliczyli ok. 70 zł opłaty.

**Członek Komisji Eugenia Kruk** wyjaśniła, że zapytała o ten przegląd ze względu na to, że wnioskodawca mówi o długim czasie zajęcia pasa. Z tego wynika, że pracownicy Urzędu przez długi czas tego nie kontrolowali.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że nie są w stanie wszystkiego skontrolować. Jest jeden drogowiec, który zajmuje się nie tylko oględzinami, ale nadzoruje również wszystkie prace remontowe. Do tego potrzebny byłby cały sztab ludzi.

**Członek Komisji Eugenia Kruk** zapytała, czy w takim razie byłoby to możliwe, że te rzeczy leżały przez kilka dni?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że jest taka możliwość.

**Członek Komisji Iwona Kołos** zwróciła uwagę, że Pan Kierownik mówił o pouczeniu, a w tym przypadku po zajechaniu od razu naliczyli opłatę, bez zastosowania pouczenia. Zapytała od czego to zależy?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** wyjaśnił, że dostali zgłoszenie w tej sprawie od sąsiada.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem do Pana Kierownika jak rozumie stwierdzenie „zaraz pojechaliśmy”? Pan Kierownik powiedział, że zaraz po uzyskaniu informacji pojechali sprawdzić to miejsce.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** stwierdził, że być może źle się wyraził, pojechali tam po jakimś czasie.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zapytał po jakim czasie?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** stwierdził, że nie pamięta dokładnie po jakim czasie.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zapytał czy dla tamtego mieszkańca została naliczona kara w wysokości około 70 zł?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że tak. Nie było to dokładnie 70 zł. Nie pamięta teraz dokładnej kwoty, ale można to sprawdzić.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zapytał jak to jest, że urzędnicy pouczają, a jednocześnie naliczają karę?

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** stwierdził, że Urząd stara się iść na rękę mieszkańcom.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zapytał jak Urząd może iść na rękę mieszkańcom, skoro naliczyli opłatę?

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** podkreślił, że zgodnie z wyjaśnieniami Pana Kierownika, pracownicy zajechali na miejsce i stwierdzili stan faktyczny.

**Członek Komisji Eugenia Kruk** uważa, że to nie jest przedmiotem rozważań Komisji.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** wytłumaczył, że do Urzędu przyjechał sąsiad osoby, która zajmowała pas drogowy i poinformował o tej sytuacji. Mieszkaniec wyjaśnił, że od jakiegoś czasu prosił tego człowieka, żeby zabrał te rzeczy, bo w przeciwnym wypadku zainterweniuje w Urzędzie Miasta. Właściciel tych rzeczy nie zabrał, więc sąsiad wykonał zdjęcie i udał się do Urzędu. Dodał, że było to na ulicy gdzie po obu stronach są chodniki – ścieżka rowerowa i chodnik. Na przejście po chodniku było mniej niż 20 centymetrów. Właściciel nie zabrał tych rzeczy, więc została naliczona opłata. Zajechali następnego dnia i tych rzeczy na pasie drogowym już nie było, więc opłata została naliczona za jeden dzień.

**Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** stwierdził, że podstawą ukarania mieszkańca było to, że pracownik i kierownik zajechali w to miejsce i naocznie widzieli sytuację. Mogli zrobić zdjęcia i wszystko odmierzyć na miejscu.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** dodał, że ten mieszkaniec był świadomy, że kara zostanie naliczona. Sąsiad, który zgłosił całą sprawę, wytłumaczył temu mieszkańcowi, że może zostać naliczona kara za zajęcie pasa drogowego.

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** uważa, że należy wrócić do rozpatrywanego przypadku. Każda sytuacja jest inna i ma swoje szczegóły. Zawiadamiający poinformował o zaistniałej sytuacji w trakcie sesji, zebrała się komisja, pracownicy pojechali, są zdjęcia i sporządzona notatka, że nic tam już nie ma. Zadał pytanie czy w dzień sesji 31 marca 2015 r. były jakieś uwagi, zapytania, czy dopiero po dniu lub dwóch udano się na ul. Skłodowskiej?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że nie pamięta dokładnie którego dnia udali się na miejsce. Być może należy poprosić na posiedzenie pracownika, który wziąłby ze sobą wszystkie dokumenty.

**Członek Komisji Iwona Kołos** stwierdziła, że było to 2 kwietnia 2015 r.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** przedstawił Kierownikowi notatkę służbową, którą Pan Kierownik sporządził i podpisał. Zapytał czy ją rozpoznaje?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że tak.

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** zapytał, czy gdy Urząd Miasta dowiedział się, że właścicielem posesji nie jest radny Wojciech Jaroszko, tylko Pani [REDAKTOWANE], to były wysyłane do Pani [REDAKTOWANE] jakieś pisma w tej sprawie?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** zapytał jak mieli naliczyć opłatę, skoro tam nic nie było? Nie było czego mierzyć. Na podstawie zdjęć tego nie robi. Gdy mieszkaniec chce wywieźć jakieś śmieci to wyłoży to na pas drogowy i zabiera to np. na przyczepę, nie można mieszkańców w ten sposób karać. Nie naliczają tej opłaty na godziny, tylko na dni.

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** poinformował, że zapytał Panią Burmistrz co by było, gdyby zawiózł i położył coś pod posesję np. radnego Andrzeja Waszkiewicza, następnie zrobił zdjęcia

i zabrał położone rzeczy powrotem, a po tygodniu powtórzyłyby to i zgłosił to do Urzędu, pomimo tego że przed posesją nie ma nic fizycznie? Czy postępowanie zostanie wszczęte na podstawie takich zdjęć?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że przy postępowaniu należy się kierować przepisami. Jeżeli nic nie ma na pasie drogowym, to jak mają wszcząć postępowanie?

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że wtedy zostanie wszczęte postępowanie karne przeciwko Panu Przewodniczącemu. Przewodniczący powiedział wyraźnie, że zajechał i coś położył, czyli chce żeby zostało wszczęte jakiekolwiek postępowanie w stosunku do osoby trzeciej.

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** odpowiedział, że wie, że Pan Radny słyszy to co chce słyszeć, ale powiedział „jakby tam zawiózł” co jest różnicą. Zapytał, czy w takim wypadku, gdy na pasie nie ma niczego fizycznie, to czy zostałyby wszczęte postępowanie?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że jego zdaniem postępowanie administracyjne nie zostałyby wszczęte w tej sytuacji. Nie jest jednak prawnikiem i być może należy o to spytać radcę prawnego.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem czy Pan Kierownik posiada wiedzę z zakresu fotografii, na podstawie której wyraża opinię, że nie można wyliczyć powierzchni?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że nie jest w stanie ocenić zajętej powierzchni na podstawie zdjęcia.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** powtórzył pytanie, czy Pan Kierownik posiada wiedzę z zakresu fotografii?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że nie posiada takiej wiedzy i nie może wyliczyć powierzchni.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zadał pytanie, czy zwracano się do organów, które posiadają taką wiedzę?

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że nie zwracano się.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** podkreślił, że ma tutaj doktrynę, która wyraźnie mówi w jaki sposób należy postępować w tym przypadku. Nie można postępować w stosunku do obywatela na „widzimisię”. Ustawodawca założył hipotetycznie, że postępowanie powinno być jednakowe w stosunku do każdego obywatela, nie może być wybiórcze. Stwierdził cytując, że „*postępowanie w sprawie nałożenia kary, wszczynane jest z urzędu przez zarządcę drogi, na podstawie informacji pozyskanych w toku kontroli, bądź ustaleń własnych organu.*” Zaznaczył, że podczas sesji Rady Miasta publicznie poinformował o zajęciu pasa drogowego. Sesja Rady Miasta w dniu 31 marca 2015 r. zakończyła się o godzinie 13:47. Urzędnicy mieli prawie 2 godziny możliwości dokonania kontroli w tym dniu, lecz tego nie zrobili. Udali się tam dopiero po trzech dniach, 2 kwietnia w godzinach od 12:00 do 15:10, gdy dokonywali kontroli stanu ulic miasta Bielsk Podlaski, m. in. ul. Marii-Skłodowskiej. Wobec powyższego, Urząd Miasta nie wszczął postępowania administracyjnego w celu ustalenia przyczyn. Zaznaczył, że jego, jako wnioskodawcę, Urząd Miasta nie raczył wezwać po wszczęciu postępowania jako świadka w celu przedstawienia dowodów. Zaniechano jakiejkolwiek działalności na ul. Skłodowskiej-Curie w celu

wyjaśnienia, czy rzeczywiście śmieci i resztki z remontu placu były tam składowane. Nie ma żadnej notatki, którą uzyskał od Pana Burmistrza w przedmiotowej sprawie, że takie rozmowy były prowadzone. Jest to wybitne zaniechanie czynności, które przewidziane są prawem ze strony organu. Poinformował, że zgodnie z treścią art. 40 ustawy o drogach publicznych zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy nie musi być po stronie zajmującego pas drogowy świadomości, czego przykładem w Bielsku Podlaskim może być wydanie postanowienia o zajęciu pasa drogowego na ul. 3 Maja, kwiaciarnia „Jaśmin”, gdzie naliczono kwotę 13.700 zł kary za zajęcie pasa drogowego. Właścicielce, od dnia nabycia przedmiotowej budowli wraz z wejściem, do dnia kontroli Urzędu Miasta, została naliczona kara za ok. 600 dni. Urząd był bezduszny - nie poinformowano, nie pouczono, tylko naliczona została kara w wysokości 13.700 zł.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** wytłumaczył, że na ul. 3 Maja teren był zabudowany podjazdem, zrobionym na stałe. Pertraktacje z właścicielką były prowadzone przez około miesiąc czasu w tej sprawie. Sprawa była skomplikowana, doradzano właścicielce aby się odwołała od tej decyzji.

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** stwierdził, że właścicielka powinna napisać odwołanie, ale to jest zupełnie inna sytuacja.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** podkreślił, że nie mówi co właścicielka powinna zrobić, tylko zwraca uwagę, że jednych się poucza, a innych się karze.

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** zwrócił uwagę, że radny Andrzej Waszkiewicz porównuje całkiem inne sytuacje.

**Członek Komisji Eugenia Kruk** przypomniała, że Urząd nie ma grafiku z wolnymi dwiema godzinami, tylko ma ustalony tok pracy. Trudno wymagać od Urzędu, że w ciągu jednej godziny od zgłoszenia udadzą się na wizję. Nie można nakazać, aby w godzinę po sesji zamknąć trzy gabinety i pojechać kogoś ukarać. Każdy ma swoje obowiązki. Zgłoszenie zostało przyjęte i kiedy była możliwość, została przeprowadzona wizja, z której sporządzono notatkę.

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** zauważył, że w przypadku kwiaciarni po udaniu się na kontrolę był podest, który zajmował pas drogowy. W sytuacji rozpatrywanej przez Komisję, po udaniu się na kontrolę nie było niczego na pasie drogowym. Osobiście też nie potrafi wyliczyć zajętej powierzchni na podstawie zdjęcia i nie wiadomo przez jaki okres to leżało.

**Członek Komisji Eugenia Kruk** stwierdziła, że można to zgłosić do służb, które potrafią planimetrować przestrzennie i powierzchniowo, ale to wiąże się z czasem i pewnymi kosztami. Przypomniała sytuację, gdy Komisja Rewizyjna prosiła o zewnętrzną opinię, na co zwracano wtedy uwagę. Osobiście w tym przypadku nie widzi szkodliwości społecznej. Zgłoszeń ze strony współmieszkańców również nie było. Nie należy doszukiwać się czegoś, czego nie ma.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział cytując, że „przepisy ustawy o drogach publicznych, w zakresie obejmującym nakładanie kary za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi, nie nakładają na organ obowiązku przeprowadzenia ściśle określonych środków dowodowych. Oznacza to, iż organ korzysta ze środków dowodowych określonych w art. 75 § 1 kpa. Jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. W szczególności dowodem mogą być dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny. Regulacja art. 40 ust. 12 pkt 1 ustawy [1] o drogach publicznych, ustanawia odpowiedzialność administracyjną z tytułu

*zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi. Istota odpowiedzialności administracyjnej sprowadza się do tego, że aby pociągnąć do niej określony podmiot (podmiot administrowany), konieczne jest zaistnienie wyłącznie dwóch zasadniczych przesłanek: - po pierwsze, podmiot ten musi charakteryzować się cechami wyrażonymi w normie prawnej, stanowiącej podstawę odpowiedzialności, oraz - po drugie, musi on wyczerpać określone w tej normie znamiona działania lub zaniechania lub znamiona tegoż zachowania muszą zostać wyczerpane przez inny podmiot - o ile norma prawna przypisuje zachowanie innego podmiotu lub skutek tego zachowania wspomnianemu podmiotowi administrowanemu (delikt administracyjny). Zaistnienie powyższych przesłanek jest, co do zasady wystarczające, aby podmiot administrowany poniósł z tytułu popełnionego deliktu administracyjnego ujemne konsekwencje (sankcję administracyjną). Zbędne staje się zatem..."*

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** przeprosił, że przerywa wypowiedź, ale wykładnię Pan Kierownik chyba zna.

**Członek Komisji Eugenia Kruk** stwierdziła, że tam w pierwszym zdaniu jest napisane „w celu zasięgnięcia opinii”, a nie karania.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zapytał, czy Przewodniczący odbiera mu głos?

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** odpowiedział, że tak.

**Członek Komisji Aleksander Bożko** podkreślił, że żyjąc w lokalnym społeczeństwie Bielska dochodzi do różnych sytuacji. Jego zdaniem Urząd Miasta i inne organy powinny być przyjazne dla mieszkańców. Nie na tym rzecz polega, aby ich karać, chyba że uchylają się od prawa i notorycznie komuś szkodzą. Jego zdaniem w tym przypadku doszło do małej złośliwości. Ulica Curie-Skłodowskiej jest gruntowa, mieszkańcy idąc na piechotę poruszają się jezdnią. Rozumie sytuację, gdyby ktoś z sąsiadów stwierdził, że taka sytuacja mu przeszkadza, albo gdyby ktoś z urzędników zwrócił wcześniej uwagę na problem i wtedy radny Andrzej Waszkiewicz to zgłosił. W tej sytuacji nikt z mieszkańców nic o tym nie mówił, nikt nie monitował. Rola radnych jest taka, aby ludzi godzić i im pomagać, a nie ich karać. Przypomniał, że jest zakaz jazdy rowerem po chodniku, o czym Pani Komendant i jej zastępcy mówili podczas sesji i na Komisji Porządku. Było mówione wtedy, że oni pouczają ludzi. Osobiście byłby bardzo zadowolony, gdyby radny Waszkiewicz wtedy przedstawił tę sytuację i poprosił właścicieli, aby to usunąć, bo np. ten pas drogowy nie wygląda ładnie. Wtedy jego zdaniem radny zachowałby się tak jak należy. Tutaj niestety jednak była złośliwość radnego – nie tylko tu, ale i w innych momentach było tak samo. Każde prawo można sobie przekreślić. Sądy wydają różne wyroki w tej samej sprawie. Zwrócił się z prośbą do radnego Andrzeja Waszkiewicza aby nie robił takich złośliwych rzeczy, tylko uprzedzał np. kierownika lub referat o jakiejś sprawie. Dodał, że on osobiście tak robi.

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** zgodził się z wypowiedzą przedmówcy, jednocześnie dodając, że po zwróceniu uwagi zajęcie pasa drogowego zostało od razu usunięte. Po udaniu się na kontrolę tego już nie było. Rozumie gdyby ukarano kogoś w sytuacji, gdy po przeprowadzeniu kontroli to zajęcie pasa drogowego dalej było i stanowiło uciążliwość.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Aleksandra Bożki stwierdził, że prawo jest ślepe. Sądy wydają wyroki w sprawach nie różnych, tylko wydają wyroki. Druga kwestia jest taka, że możemy się z nimi nie zgadzać. Dodał, że bardzo przyjemnie dociera do niego to, co mówił radny Bożko, ale po zakończeniu Komisji radny powinien udać się do tej kwiaciarni i powtórzyć, że

miasto powinno być przyjazne mieszkańcom i nie karać. Słowa są wspaniałe, ale jedna osoba za zajęcie pasa drogowego dostała karę za jeden dzień – pracownicy przyjechali, palety na pasie drogowym były...

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** zaproponował, aby wrócić do przypadku rozpatrywanego przez Komisję.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** podkreślił, że chciałby wykazać, że Urząd Miasta podchodzi różnie do podobnych zdarzeń, czyli do samowolnego zajęcia pasa drogowego bez wymaganej zgody zarządcy drogi. Jednemu mieszkańcowi kary są naliczane, a drugiemu nie są naliczane. Boli go to, że Urząd Miasta nie podchodzi pryncypialnie do wszystkich jednakowo, i nie podszedł do tego, tak jak do radnego Jaroski.

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** ponownie zwrócił uwagę, że to nie jest posesja radnego Jaroski.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** odpowiedział, że to nie musi być zajęcie pasa drogowego przed swoją posesją, to jest po prostu zajęcie pasa drogowego. Radny zajął pas drogowy na ul. Marii Curie-Skłodowskiej przy posesji swojej teściowej. Obok jest pusta posesja, niezamieszkała – mógł ziemię tam rzucić. Zajęcie pasa drogowego mówi kto dokonuje tego, a nie w którym miejscu. Urząd Miasta w ogóle się nie postarał aby ustalić, czy doszło do zajęcia pasa drogowego i ile to trwało. Radny przekazał bardzo dużo informacji dla Urzędu Miasta, np. że to on zajmował pas drogowy, że to była firma, która zajmowała się renowacją jego ogrodu. Można spytać się pracowników tej firmy. Nie można powiedzieć w ten sposób, jak to mówi Komisja. Przewodniczący wymyślił bzdurny przykład, że będzie podkładał kostkę i robił zdjęcia. Jeżeli Przewodniczący chce składać kostkę pod jego posesją to wiadomo co to jest – Przewodniczący zajmuje ten pas, a nie on.

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** stwierdził, że nawet nie wie gdzie radny mieszka.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że można to ustalić, akurat w jego oświadczeniu majątkowym była ujawniona strona z miejscem zamieszkania. Z jakiegokolwiek działalności trzeba wyciągać wnioski, które nasuwają się podczas realizacji problemu. Czy Komisja nie widzi, że Urząd Miasta poszedł na łatwiznę i nie dopełnia swoich obowiązków wynikających z kodeksu postępowania administracyjnego? Urząd nawet nie przesłuchał osoby zawiadamiającej w charakterze świadka. Doktryna wyraźnie mówi, że jest obowiązek wszczęcia postępowania i wydania decyzji. Zapytał, czy Komisja chce stwierdzić, że w ogóle nie doszło do zajęcia pasa drogowego? Do zajęcia dochodzi nawet gdyby to był 1 centymetr kwadratowy.

**Wiceprzewodniczący Komisji Romuald Piotrowski** powtórzył, że w momencie kontroli nie było zajęcia pasa drogowego.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zauważył, że skoro Komisja nie może wyliczyć powierzchni na podstawie jego zdjęć, to na zdjęciach jest widoczna kostka brukowa. Można na tej podstawie policzyć zajętą powierzchnię i naliczyć karę za samowolne zajęcie pasa drogowego.

**Kierownik Ref. Gk. Bogdan Sokołowski** odpowiedział, że nie są tacy restrykcyjni.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zapytał, czy Komisja twierdząc, że tam w ogóle nie było zajęcia pasa drogowego, chce zrobić z niego idiotę?



**Członek Komisji Iwona Kołos** uważa, że ta sytuacja ewidentnie miała miejsce, bo radny Jaroszek powiedział na sesji, że to położył na pasie drogowym, czego nie był świadomy. Po zwróceniu uwagi od razu to usunął i 2 kwietnia nie było tam niczego. Osobiście podejrzewa, że zostało to posprzątane jeszcze w dniu sesji Rady Miasta lub w dniu następnym. Jeżeli kierownik dostaje informację o jakiejś sytuacji na terenie miasta, to następnie urzędnik uprzedza i informuje mieszkańca. Jeżeli mieszkaniec reaguje na tą informację, to wtedy kary się nie nalicza. Jeżeli sprawa z kwiaciarnią trwała 3 miesiące i przez ten czas kwiaciarnia nie próbowała w żaden sposób dojść do porozumienia, to kara została naliczona.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że kwiaciarnia próbowała dojść do porozumienia.

**Członek Komisji Iwona Kołos** kontynuowała, że ona nie twierdzi, że na tym pasie drogowym nic nie było, bo było. Nie można jednak naliczać opłaty na złość. Czasami mieszkaniec na drodze gruntowej nieświadomie może coś położyć i do głowy mu nie przyjdzie, że robi coś źle. Normalne jest, że ktoś kupi np. drzewo lub węgiel i następnego dnia wszystko usunie z pasa drogowego. Rozumie, gdyby tam był chodnik, a to jest droga gruntowa z dziurą na dziurze. Podkreśliła, że nie należy popadać w skrajności.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** w nawiązaniu do wypowiedzi radnej Iwony Kołos stwierdził, że ul. Curie-Skłodowskiej, pomimo tego, że jest ulicą gruntową, dochodzi do ul. Rejtana. To jest ulica równoległa do ul. Szkolnej. Zaproponował Komisji Rewizyjnej, aby sprawdzili ile tam samochodów będzie stało, gdy rozpocznie się rok szkolny. Samochody stoją aż do posesji teściowej radnego Jaroski. To jest wybitne zagrożenie, w szczególności gdy napada śnieg.

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zwrócił uwagę, że Komisja Rewizyjna nie przekona radnego Andrzeja Waszkiewicza, tak samo radny Andrzej Waszkiewicz chyba nie przekona Komisji Rewizyjnej. Podziękował Panu Kierownikowi za udział w posiedzeniu.

*Kierownik Ref. Gk. – Bogdan Sokołowski opuścił posiedzenie Komisji.*

**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zwrócił się z pytaniem czy Komisja ma pytania co do formy i treści pisma wraz z uzasadnieniem do Rzecznika dyscypliny finansów publicznych? Jeżeli nie ma żadnych uwag, to podda projekt pisma pod głosowanie.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie projekt odpowiedzi Komisji Rewizyjnej dla Rzecznika dyscypliny finansów publicznych w sprawie informacji złożonej przez Radnego Miasta Bielsk Podlaski wskazującej na zaistnienie nieprawidłowości w zakresie braku naliczenia i pobrania opłaty przez organy miasta za zajęcia pasa drogowego w obrębie posesji przy ul. Skłodowskiej-Curie w Bielsku Podlaskim, mogących stanowić naruszenie dyscypliny finansów publicznych, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (projekt pisma stanowi załącznik nr 3 do protokołu).*

*Komisja Rewizyjna, w głosowaniu jawnym, w obecności 5 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła projekt odpowiedzi.*

**Do pkt. 2**Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.**Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

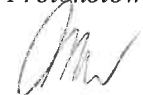
*W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu nr 53/17 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 25 sierpnia 2017 r.*

*Komisja Rewizyjna, w głosowaniu jawnym, w obecności 5 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła Protokół nr 53/17 z 25 sierpnia 2017 r.*

Wobec braku dalszych spraw **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podziękował zebranych za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołował:



Piotr Wawulski

Podpisy Komisji:

1. Piotr Wawulski
2. Romuald Piotrowski
3. Aleksander Bożko
4. Wojciech Jaroszek
5. Eugenia Kruk
6. Iwona Kołos

